

Poranek

Zwiastun obecności Chrystusa



PORANEK Numer 104

SPIS TREŚCI

1. Przejść Przez Cierpienie
 2. Nowe Stworzenie
 3. Maluczkie Stadko
 4. Dlaczego Warto Ufać
 5. Mam Wam Jeszcze Wiele Do Powiedzenia
-

Przejść przez cierpienie

„Albowiem Ja wiem, jakie myśli mam o was mówi Pan myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją.” Księga Jeremiasza, Rozdział 29:11

Wybrany fragment: Księga Jeremiasza, Rozdział 29:1-14

Wybrany fragment Pisma Świętego ukazuje pocieszający list proroka Jeremiasza do narodu izraelskiego, wziętego do niewoli podczas panowania króla Jechoniasza. Choć naród spotkała niewola – kara za pokładanie ufności w słowach fałszu i w bałwochwalstwie, Pan Bóg nie opuścił swojego narodu. Ciągłe kochał swój lud, z troski o nich zapewniał pomoc i dawał im wskazówki. Instruował, by się tam osiedlili, by budowali domy, uprawiali ogrody, zakładali rodziny; ich liczba miała wzrastać, nie maleć. Jeśli by żyli w sposób, jaki podoba się Panu Bogu, w Babilonie mieszkaliby dostatnio. Mieli zalecenie aby modlić się o dobro kraju, w którym przebywali jako niewolnicy. Król babiloński wstawiał się za nimi, tak więc pod jego rządami mogli wieść cichy i spokojny żywot we wszelkiej pobożności i szczerości, poruczając Panu Bogu w cierpliwości dzieło wyzwolenia ich o stosownej porze. Pan Bóg zapowiedział, że okres niewoli ma trwać siedemdziesiąt lat i że po tym czasie sprowadzi ich z powrotem

do Jeruzalem. „*Bo tak mówi Pan: Gdy upłynie dla Babilonu siedemdziesiąt lat, nawiedzę was i spełnię na was swoją obietnicę, że sprowadzę was z powrotem na to miejsce.*” (w.10).

Nasz przewodni werset dobitnie ukazuje wielką Bożą miłość i troskę o dobro swych dzieci. Jakże wspaniałą pociechą musiały być te słowa dla przebywającego w niewoli Izraela, że wielki Bóg niebios nie ma upodobania w nędzy i rozpacz, jakie przychodzą na Jego lud, lecz ma wobec nich najlepsze intencje. Mieli więc czekać w cierpliwości i spokoju, ufając cudownej Boskiej opatrności.

Ludzka słabość w nas przyczynia się czasem do obawy, że Boże zamierzenia są jakby nakierowane całkowicie przeciwko nam. Jednak to, co dla nas może zdawać się złem, w istocie przydarza się dla naszego dobra. Apostoł Paweł pięknie wyraził, że Pan Bóg „*współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani*” (Rzym. 8:28). Prorok Izajasz oznajmia o wielkiej Bożej mądrości i znajomości rzeczy przysłych, mądrości Tego, który może ogłaszać „*to, co będzie, i z dawna to, co jeszcze się nie stało. Ja wypowiadam swój zamysł, i spełnia się on, i dokonuję wszystkiego, czego chcę*” (Izaj. 46:10).

Tak jak było w przypadku narodu izraelskiego, wielu ludzi często nie rozumie sytuacji, w jakiej się znaleźli. Czują się samotni i opuszczeni, ale u Pana Boga nie ma żadnej zmiany, On jest stały w swych zamierzeniach, ponieważ zna wynik wszystkich działań. Pana Boga charakteryzuje pełna konsekwencja, czytamy, że u „*Ojca światłości*” „*nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia*” (Jak. 1:17).

Tak jak źródłem pociechy dla Izraela w niewoli był list od Jeremiasza, tak i jest on pociechą dla nas, abyśmy wiedzieli, że w Jego Słowie obietnicy mamy zapewnioną opiekę i nadzieję. Pan Bóg zaręczył nam, że jest z nami oraz że będzie z nami, jeśli będziemy słuchać Jego rad. On zna już na początku, jaki jest koniec. Jak wspaniała jest myśl, że Wszechmocny obiecał strzec swój lud w utrapieniach obecnego życia. Jak psalmista Dawid powiedział: „*Prowadzisz mnie według rady swojej, A potem przyjmiesz mnie do chwały.*” (Ps. 73:24).

Nowe Stworzenie

„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.” 2 List św. Pawła do Koryntian, Rozdział 5:17

Ten wspaniały fragment Pisma Świętego jasno pokazuje, iż fakt stania się chrześcijaninem oznacza coś więcej niż przemianę serca i życia oraz otrzymanie zbawienia przez krew Chrystusa. Wspaniale jest zdawać sobie sprawę, że będąc pojednani z Bogiem przez Chrystusa, jesteście zbawieni przez wiarę. Nie powinniśmy jednak tracić z widoku niebiańskiego celu, który oferuje nam zbawienie podczas obecnego Wieku Ewangelii. Dzieje się tak nie tylko po to, by Jego łaska mogła się na nas okazać, ale również dlatego, byśmy mogli wraz z Chrystusem nieść pomoc rodzajowi ludzkiemu pod sprawiedliwymi rządami Jego królestwa.

Być w Chrystusie oznacza coś więcej niż przebywać z Nim w harmonii. Oznacza to być członkiem Jego mistycznego ciała: *„Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem.”* (1 Kor. 12:13). Apostoł Paweł następnie tłumaczy: *„Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami.”* (1 Kor. 12:27). Oznacza to, że wszystkie mesjanistyczne obietnice Starego Testamentu odnoszą się zarówno do Kościoła, jak i do Pana Jezusa, będącego głową Kościoła.

Najwyższym Bożym celem było, aby Jezus wraz z Kościołem zostali wywyższeni do chwały, czci i nieśmiertelności. *„Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociągają za sobą pożądlivość.”* (2 Piotr. 1:4). Czytamy także: *„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteście, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest.”* (1 Jan. 3:2).

Kiedy apostoł mówi, że ci, co są w Chrystusie, są „nowym stworzeniem [nowymi stworzeniami]”, chce, abyśmy rozumieli, iż wywyższenie Kościoła do duchowej natury jest procesem stwarzania, który się odbywa teraz. Kiedy Kościół okaże się w chwale, będzie on czymś o wiele większym niż grzesznymi ludzkimi istotami, które zostały oczyszczone i uswięcone.

Apostoł Paweł następnie wyjaśnia: *„Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.”* (Efez. 2:10). Dzieci Boże są więc stwarzane jako duchowe istoty, które będą razem z Ojcem Niebieskim i Jego umiłowanym Synem w wieczności. Będą uczestniczyć we wszelkim dobrym dziele przywracania ludzkości do życia na ziemi, by przez nieskończoną wieczność miały udział w tym, co kochany Ojciec Niebieski obmyślił dla okazania Swej chwały, a także w błogosławieniu wszystkich Jego stworzeń.

Ta twórcza praca, odbywająca się w obecnym wieku Ewangelii, nie zostanie skończona dopóki w realizacji Boskiego planu nie pojawi się kompletny Kościół – Głowa i Ciało. Każdy z nas doświadcza w sobie twórczego procesu stawania się Nowym Stworzeniem w Jezusie Chrystusie, mimo tego, że znajdujemy się jeszcze w ciałach. Jeśli zostaliśmy ochrzczeni w Chrystusa, staliśmy się od razu Nowymi Stworzeniami. „Stare rzeczy” przeminęły, odtąd wszystko „stało się nowe”.

Wszystkie te nowe rzeczy pochodzą od Pana Boga. Nie mamy jeszcze nowego ciała, ale mamy nowy umysł, który kieruje stare ciało na nowe ścieżki – ścieżki sprawiedliwości i służby Panu Bogu. Stare rzeczy przeminęły i nie powinno już nami rządzić nasze dawne samolubne spojrzenie na świat. Ziemskie nadzieje, cele, ambicje nie są już dłużej rzeczą, w których pokładalibyśmy swe uczucia. Tak jak czytamy: *„A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej”* (Kol. 3:1).

Nie pracujemy już dłużej dla siebie, ale dla Pana Boga i tak czyniąc, jesteśmy ćwiczeni do wykonywania w przyszłości chwalebного dzieła królestwa. Jest to nowe dzieło i jakże wielkim przywilejem jest mieć w nim udział. Dzieło jest bezinteresowne, ponieważ jest ono sprawowane na rzecz innych ludzi. Zostaliśmy już pojednani z Bogiem, a teraz Pan Bóg zaprasza nas, abyśmy tę możliwość pojednania udostępnili dla innych. Póki

jestemy w ciele, nie uda nam się dotrzeć do wielu, a z tych, do których dotrzemy, nie wielu odpowie, ale taki będzie nasz udział we wspianym dziele królestwa.

Dla Nowych Stworzeń w Chrystusie wszystko stało się nowe. Mamy nowe dzieło do sprawowania, nowe źródła mądrości i siły, które umożliwiają służbę Panu Bogu w sposób jaki On uznaje za godny. Mamy nowe radości – radość poznania Pana Boga i bycia Jego współpracownikami, radość poznania Jego umiłowanego Syna. Mamy nowy cel, do którego zdążamy, a nawet Bożą nagrodę w Chrystusie Jezusie – Wysokie Powołanie. To są owe „wszystkie rzeczy”, dane prawdziwie od Pana Boga, który wywyższy nas do boskiej natury, jeśli tylko okazemy się wierni aż do śmierci.

Maluczkie stadko

„Nie bój się, maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo.” Ewangelia Świętego Łukasza, Rozdział 12:32

Łukasz, jako znakomity kronikarz Ewangelii zwiastowanej przez naszego Pana Jezusa Chrystusa w czasie jego ziemskiej działalności, zanotował jedną z najpiękniejszych i najbardziej zachęcających obietnic, jakie nasz Ojciec Niebiański dał swemu wybranemu ludowi. Ta wspiana obietnica zapewnia o otrzymaniu w dziedzictwie przyszłego królestwa Chrystusowego; jest ona podstawą nadziei, jaką żywimy, by otrzymać miejsce w duchowym królestwie naszego Pana. Z zachwytem odczuwamy zapewnienie, że Panu Bogu sprawia wielką przyjemność obdarzać nieopisanymi bogactwami błogosławieństw tych, którzy chodzą w nowości żywota z Jezusem Chrystusem podczas obecnego wieku Ewangelii.

Ta zachęcająca nadzieja zajmuje w umysłach ludu Bożego, a zwłaszcza żyjącego w końcowych latach żniwa tego wieku, przednie miejsce. W jej

perspektywie znajduje się przebywanie z Panem i dzielenie z Nim chwały, aby uczestniczyć w przyszłości w wielkim dziele podnoszenia upadłej ludzkości z kary grzechu i śmierci, która jeszcze panuje nad rodzajem ludzkim.

Apostoł Paweł, pobudzony tą wspaniałą nadzieją, pisze o chodzeniu w nowości żywota w Jezusie Chrystusie. W swym liście do braci w Rzymie, wskazuje on jak ważne jest zupełne poświęcenie dla powołanych ze świata do wielkiego dziedzictwa. Czytamy: „*Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? Jak napisano [Ps. 44:22]: Z powodu ciebie co dzień nas zabijają, Uważają nas za owce ofiarne. Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował.*” (Rzym. 8:35-37). Apostoł pozwala nam wglądnąć w swój życiorys i oceniając stopień jego poświęcenia, stanowi ono wielką zachętę dla nas.

POWOŁANIE WIEKU EWANGELII

Pisząc pod natchnieniem ducha świętego, również święty Jan objawiciel zwrócił uwagę na dziedzictwo obiecanie tym, którzy pozostaną wierni Wysokiemu Powołaniu w Jezusie Chrystusie. Boża obietnica brzmiała: „*Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota*” (Obj.2:10). Wierni członkowie ciała Chrystusowego, którzy żyli w czasie wieku Ewangelii, otrzymali obietnicę boskiej chwały dzielonej ze swym Panem w Jego królestwie. Wiele wspaniałych obietnic odnosi się do ludu Bożego, jak zostało to w skrócie przedstawione w posłaniach do siedmiu kościołów (Obj.2:3).

SIEDEM BŁOGOSŁAWIONYCH KOŚCIOŁÓW

Pierwsze z błogosławieństw zostało zaadresowane do braci w Efezie na początku wieku Ewangelii. Odnośnie tej obietnicy, czytamy: „*Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w raju Bożym.*” (Obj. 2:7). Obietnica wiecznego życia w pełni zgadza się z naszym tytułowym werselem, zanotowanym przez świętego Łukasza. Jest to dar życia na najwyższym z możliwych poziomów duchowego królestwa, obiecany wiernym członkom klasy kościoła.

Następna obietnica wskazana jest w Bożym przesłaniu do kościoła w Smyrnie: „*Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci*” (w.11). Obietnica otrzymania nieśmiertelnego życia w naturze boskiej jest szczególnym darem, przeznaczonym wyłącznie dla zwycięzców obecnego wieku. Do tych, co są w Pergamonie, brzmią słowa: „*Zwycięzcy dam nieco z manny ukrytej i kamyk dam mu biały, a na kamyku tym wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje.*” (Obj. 2:17). „Manna ukryta” może oznaczać duchowy pokarm dany tym, którzy odpowiedzieli na Wysokie Powołanie w Jezusie Chrystusie. Każdy z wiernych zostanie określony poprzez nadanie mu nowego imienia jako szczególnego daru od naszego kochającego Ojca Niebieskiego. „Kamień biały” oznacza pieczętowanie duchem świętym serc Bożego ludu.

Czytamy o tych, co są w Tiatyrze: „*Zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje, dam władzę nad poganami, I będzie rządził nimi laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane. Taką władzę i Ja otrzymałem od Ojca mojego; dam mu też gwiazdę poranną.*” (Obj. 2:26-28). Członkowie ciała duchowej klasy naśladowców Jezusa Chrystusa będą sprawować sprawiedliwe rządy nad światem w czasie królestwa Chrystusowego.

Tym, którzy są w Sardes, obiecano: „*Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami.*” (Obj. 3:5). Czystość w sprawiedliwości odzwierciedli się w nowej i chwalebnej naturze wybranego Kościoła.

Objawiciel Jan pisze następnie odnośnie braci w Filadelfii. „*Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię.*” (w.12). Królestwo Boże przedstawione jest przez „nowe Jeruzalem”, które będzie nowym duchowym rządem nad narodami. Jakiż wspaniały widok oczekuje nas w wiecznym królestwie Bożym.

Ostatnie posłanie odnośnie dziedzictwa Kościoła zostało zaadresowane do braci w Laodycei. Czytamy: „*Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie.*” (w.21). Dostrzegamy tu wspaniałą nadzieję mówiącą o dzieleniu

chwały naszego Pana w Jego królestwie. Obietnicę tę otrzymają wierni zwycięzcy wieku Ewangelii.

SZCZEGÓLNA KLASA

Nagrody obiecane braciom w zborze efeskim odnoszą się do członków klasy powołanych i wiernych, którzy żyją w czasie wieku Ewangelii. Podobnie i inne obietnice Boże, zaferowane Kościołowi wieku Ewangelii, odnoszą się do wszystkich, którzy odpowiedzieli na to cudowne zaproszenie. Zwycięzcy przedstawieni przez zbór w Laodycei nie są jedynymi wiernymi, którzy siedzieć będą z Chrystusem na tronie. Zaszczyt ten zostanie przyznany wszystkim, którzy w czasie ofiarowania przezwyciężą świat, ciało i szatana. Zatem szeroki zakres błogosławieństw jest szczególną nagrodą dla tych, którzy przezwyciężą ciężkie próby, towarzyszące im w wędrówce po wąskiej ścieżce samoofiarowania.

Z naszego tytułowego wersetu dowiadujemy się o „maluczkiem stadku”, któremu Pan Bóg upodobał dać królestwo. O nim to apostoł Paweł mówił: *„Aby [Chrystus] sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmayı lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany.”* (Efez. 5:27). Klasę tę będą stanowić ci, którzy zwyciężą świat oraz jego złe wpływy i którzy okażą się wiernymi aż do śmierci.

KONIECZNA JEST WIERNOŚĆ

W odróżnieniu od klasy wiernej Oblubienicy, która ochoczo stawia swoje życie jako zupełną ofiarę dla Pana, inna klasa, jaką dostrzegamy, składać się będzie z członków, którzy skalali swe szaty i muszą wyprać je we krwi Baranka. Czytamy o tym: *„Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka.”* (Obj. 7:9-10).

Jest to niezliczona grupa chrześcijan, która nosiła białe szaty, miała palmy w swoich rękach i oddała cześć imieniu Pana. Dalej czytamy o niej: *„I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli? I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do*

mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją.” (w.13-15).

Intencje serca prawdziwych członków ciała Chrystusowego apostoł Paweł ukazuje w swoim drugim liście do braci w Koryncie. Pisze on: „Dlatego nie upadamy na duchu: bo choć zewnętrzny nasz człowiek niszczeje, to jednak ten nasz wewnętrzny odnawia się z każdym dniem. Albowiem nieznaczny chwilowy ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekuistej chwały, Nam, którzy nie patrzymy na to, co widzialne, ale na to, co niewidzialne; albowiem to, co widzialne, jest doczesne, a to, co niewidzialne, jest wieczne.” (2 Kor. 4:16-18).

SŁOWA PRAWDY I ŻYCIA

Pismo Święte dostarcza ludowi Bożemu pod rozwagę wiele cennych napomnień. Czytamy na przykład: „Synu mój, zwróć uwagę na moje słowa; nakłoń ucha do moich mów! Nie spuszczaaj ich z oczu, zachowaj je w głębi serca, Bo są życiem dla tych, którzy je znajdują, i lekarstwem dla całego ich ciała. Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia!” (Przyp. 4:20-23).

Jak wspaniałe są te słowa, spisane tyle stuleci temu przez króla Salomona. Są wciąż aktualne i z mocą napomnienia działają w Nowym Stworzeniu nawet w końcowych latach żniwa obecnego wieku Ewangelii. Są to prawdziwe słowa życia, które znajdują się w jawnej opozycji do cielesnego umysłu. Skoro zrodziliśmy się w grzechu, a w niegodziwości zostaliśmy ukształtowani, nasz cielesny umysł jako grzeszny jest przeszkodą dla Nowego Stworzenia. Będąc upadłymi, ziemskimi stworzeniami, często reagujemy zbyt pochopnie, nie myśląc, czy działamy pod wpływem cielesnego umysłu, czy też pod wpływem duchowych pobudek.

Jeśli rozważylibyśmy to przed każdym powziętym działaniem, o ileż bogatsze byłoby nasze duchowe życie. Powinniśmy być bardzo ostrożni, by we wszelkim rozumowaniu nasze „ja” było całkowicie wyeliminowane, ponieważ cielesny umysł jest tak przebiegły, iż często potrafi przedstawić

złe jako dobre. Salomon znowu przypomina: „*Nie jedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz w końcu prowadzi do śmierci.*” (Przyp. 14:12).

NOWE STWORZENIE

Gdy weźmiemy pod uwagę naturę Wysokiego Powołania, apostoł Paweł napisze: „*Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.*” (2 Kor. 5:17). Pan Bóg już na samym początku przewidział Nowe Stworzenie – inne od wszystkiego, co stworzył w przeszłości i od wszystkiego, co zostanie kiedykolwiek stworzone. Ma ono otrzymać Jego naturę i dzielić będzie Jego chwałę.

Gdy ktoś staje się członkiem Chrystusa, staje się także dziedzicem jego natury. „*A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli. Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić.*” (Rzym. 8:17-18). Apostoł Paweł mówiąc o „byciu w Chrystusie” miał zapewne na myśli, że jesteśmy z Chrystusem tak blisko powiązani, iż stajemy się Jego częścią.

OCHRZCZENI W ŚMIERĆ

Apostoł Paweł tłumaczy: „*Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania. Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wspólnie z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; Kto bowiem umarł, uwolniony [usprawiedliwiony – BG] jest od grzechu.*”

Jeśli tedy umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim żyć będziemy, Wiedząc, że zmartwychwzbudzony Chrystus już nie umiera, śmierć nad nim już nie panuje. Umarłszy bowiem, dla grzechu raz na zawsze umarł, a żyjąc, żyje dla Boga. Podobnie i wy uważacie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Niechże więc nie

panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądlivościom jego, I nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie siebie Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości.” (Rzym. 6:3-13).

W kolejnym fragmencie czytamy: *„Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony.” (2 Kor. 5:14-15).*

Kiedy należymy do Chrystusa, stajemy się uczestnikami Jego śmierci i zmartwychwstania. *„Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przywieść do Boga; w ciele wprawdzie poniósł śmierć, lecz w duchu został przywrócony życiu.” (1 Piotr. 3:18).* Co więcej, apostoł Paweł mówi: *„Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała; a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy.” (2 Kor. 5:16).* To daje wyraźny obraz przynależności do Chrystusa. Dlatego też jeśli jesteśmy uczestnikami Jego śmierci, będziemy także uczestnikami Jego zmartwychwstania.

POWSTALI Z CHRYSYUSEM

Chociaż jesteśmy w naszych ludzkich, niedoskonałych ciałach, mamy świadomość przyjęcia nas za Nowe Stworzenia w Jezusie Chrystusie, zatem o ileż szersze powinno być teraz nasze poświęcone życie. O ileż mocniej powinno oddziaływać na nas nauczanie apostoła Pawła: *„A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; Gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okazecie razem z nim w chwale. Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądlivość i chciwość, która jest bałwochwalstwem” (Kol. 3:1-5)*

BADAJĄC SAMYCH SIEBIE

Jednym z najlepszych sposobów na upewnienie się, że staniemy się kimś więcej niż zwycięzcą, jest pozbycie się swojego „ja”. W życiu każdego z nas zajmuje ono tak wiele miejsca, że dla Pana Boga pozostaje bardzo niewiele naszego czasu czy talentu. Zajmujemy się rzeczami, które sprawiają nam przyjemność, a unikamy tych, które są nieprzyjemne. Apostoł nakłania nas, abyśmy wszystko czynili ku Bożej chwale, niezależnie od tego, czy dana rzecz jest przyjemna czy nie. *„I wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez niego Bogu Ojcu.”*(Kol. 3:17).

Małuczkie stadko i Wielkie Grono mają wspólne poczęcie, jednak w innym momencie się rodzą. Obie klasy otrzymują od Pana Boga dowód dziedzictwa – ducha świętego. Apostoł Paweł napisał: *„Który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych.”* (2 Kor. 1:22). Następnie mówi on: *„A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg, który nam też dał jako rękojmię Ducha.”* (2 Kor. 5:5).

DUCH ŚWIĘTY

Duch święty jest ożywiającą mocą chrześcijan, a umysł osobowością. Duch święty działający w umysłach stopniowo zmienia osobę na podobieństwo Chrystusa. Tam właśnie, w umyśle, odbywa się wielka bitwa. Jeśli w naszych umysłach przyłgniemy do Chrystusa, przestrzegając jego słów, wówczas szatan nie ma do nas przystępu. Jeśli jednak nasze umysły są skupione wokół swego „ja”, w rezultacie często przeliczamy się z naszymi możliwościami i w tym momencie łatwo zahwiać się w sprawowaniu naszego powołania i wybrania, które ma być pewnym. Musimy mieć się na baczności przez cały czas.

Jeśli pośród wielu spraw, jakie mamy do wykonania w codziennym życiu, moglibyśmy zapomnieć o sobie i myśleć tylko o Chrystusie, o ileż bardziej błogosławionym by było nasze życie i o ile więcej oszczędzilibyśmy sobie i innym bólu serca. Myśl tę zdaje się wyrażać apostoł Paweł, kiedy pisał: *„Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; Albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli*

czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie. Znajduję tedy w sobie zakon, że gdy chcę czynić dobrze, trzyma się mnie złe; Bo według człowieka wewnętrznego mam upodobanie w zakonie Bożym. A w członkach swoich dostrzegam inny zakon, który walczy przeciwko zakonowi, uznanemu przez mój rozum i bierze mnie w niewolę zakonu grzechu, który jest w członkach moich. Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc ja sam służę umysłem zakonowi Bożemu, ciałem zaś zakonowi grzechu.” (Rzym. 7:18-25). Nie jest to raczej szczęśliwy stan, w jakim chcielibyśmy być, ale apostoł Paweł mówi, że jest pomoc dla tych, którzy szczerze pragną stać się kimś więcej niż zwycięzcami.

ZWYCIĘŻAJĄC CIAŁO

W ostatnim napomnieniu czytamy, że ci, którzy są więcej niż zwycięzcami, pokonali swoje „ja”. Stanie się tak tylko wtedy, gdy każdą myśl będziemy doprowadzać do posłuszeństwa Bożej woli w Chrystusie – tylko wówczas będziemy mogli mieć pełną ufność co do wyniku. *„I wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi”* (2 Kor. 10:5).

Mądre rady biblijne ukierunkowują nasze myśli i działania. *„Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi.”* (Rzym. 8:13-14).

„Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzy, cielesnej. Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem.” (Gal. 5:16-18). Odnówmy zatem postanowienia, by w naszej chrześcijańskiej wędrówce zwyciężać swoje „ja”, pamiętając przy tym, że Pan Bóg ma w tym upodobanie, aby dać ci swoje królestwo.

Wykorzystując czas, gdyż dni są złe. Efez 5:16

To oznacza odkupywanie czasu, jak gdyby na niego był nałożony dług. I tak właściwie jest. Troski i potrzeby tego życia, zwyczajnie świata, nasze upadłe skłonności, to wszystko pochłania każdą godzinę życia, odnośnie rzeczy związanych z naszym życiem ziemskim. Natomiast jako Nowe Stworzenia, nasze nowe nadzieje, cele i wysiłki są słusznie ześrodkowane na rzeczach wyższych, niebiańskich, na sprawach Króla. W jaki sposób możemy więc uzyskać ten czas konieczny do studiowania i do odświeżania się, przez częste przypominanie sobie błogosławieństw, obietnic i łask należących do nas, jako Nowych Stworzeń? I jak możemy znaleźć czas na opowiadanie innym tej dobrej nowiny? Jeśli pozwolimy, aby duch świata nas opanował, nie będziemy mieli czasu na żadną z tych rzeczy i osłabniemy. Ale jako mądre, a nie głupie dzieci Boże, powinniśmy widzieć i więcej doceniać wartość rzeczy niebiańskich, będąc gotowymi poświęcać nasze ziemskie zyski, zwyczajnie, ambicje na korzyść niebiańskich. W ten sposób możemy odkupywać lub ponownie kupować czas, który już poprzednio straciliśmy na rzeczy światowe. Już odąd, używajmy ten czas dla dobra naszego i innych, dla Nowego Stworzenia oraz w służbie dla Naszego Boga i Mistrza, dla którego poświęciliśmy wszystko co mamy, a co okazuje się być tak niewielkim, ponad te rzeczy konieczne do uczciwego zaspokojenia potrzeb naszego życia obecnego. R 4190:2

Pieśni Wieczorne 13 Grudzień

Dlaczego warto ufać

„Lecz ziemia będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione.” Księga Habakuka, Rozdział 2:14

Naród izraelski przez wiele lat był uciskany przez Chaldejczyków, tak iż prorok Habakuk mocno odczuwał rozpaczliwą sytuację Izraela. Słyszymy głos jego smutnego lamentu: *„Dokądże, Panie, będę wołał o pomoc, a Ty nie wysłuchasz? Jak długo będę krzychał: Pomocy! a Ty nie wybawisz?”* (Hab. 1:2). Słowa te przedstawiają Habakuka jako przedstawiciela wszystkich, którzy kochają sprawiedliwość, pytających ile jeszcze czasu musi minąć, by obecny zły świat ustąpił miejsce światu mającemu nadejść, w którym zamieszka sprawiedliwość (2 Piotr 3:13). Odpowiedzią Niebieskiego Ojca na zanotowane w tytułowym wersecie pytanie Habakuka są oświadczenia niedoli, wskazujące, iż niesprawiedliwość nie pozostanie bez kary ze względu na przewinienia; chociaż kara zdaje się opóźniać, to mamy potwierdzenie, że obecny wiek Ewangelii pod rządami Szatana, „boga świata tego” (2 Kor. 4:4), biegnie swoim torem i porusza się stale do przodu w stronę proroczego wypełnienia.

Obietnica nowego dnia zwiastującego odnowienie wszystkich rzeczy, utraconych przy upadku ojca Adama, stała się nieodłącznym tematem, jaki Bóg poruszał przez usta „świętych swoich proroków od wieków” (Dz.Ap. 3:21). Werset tytułowy wskazuje, że w tym dniu *„ziemia będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione”*. W tym dniu nie zakwitnie pycha czy niegodziwość. Nie zakiełkują one, nie wypuszczą korzeni, nie wyrosną; ich miejsce zajmą błogosławieństwa, które nastaną poprzez intronizację prawdy w ich sercach i życiu. Prorok Izajasz opisuje: *„bo gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości.”* (Izaj. 26:9). Prawda, która wówczas będzie obfitować, ma zmienić kamienne, samolubne serca w serca „mięsiste” (Ezech. 36:26). Pod wpływem Bożej miłości ludzie staną się w stosunku do siebie współczujący i kochający. Jasność nowego dnia rozświetli to, co znajdowało się w ukryciu i ciemności; wyjaśni każdą prawdę; odsłoni także fałszywe przekonania i uczynki (1 Kor. 4:5, Łuk. 12:2).

Zanim nastaje wschód słońca, panuje noc. Noc ciemności obrazuje noc grzechu – obecnego złego świata – kiedy to ciemność okrywa ziemię, a

„mrok narody” (Iz. 60:2). Doświadczenia tego życia zapewniają każdej osobie indywidualną lekcję na temat nieskończonej grzeszności grzechu. Skoro oferta życia będzie zaproponowana na warunkach sprawiedliwości, miłości i wierności prawdzie, ludzkość w dniu uzdrowienia świadomie i chętnie wybierze wielkie błogosławieństwo. *„Bo tylko chwilę trwa gniew jego, Ale życzliwość jego całe życie. Wieczorem bywa płacz, Ale rankiem wesele.”* (Ps. 30:6).

Jakież błogosławieństwo przyniesie to słońce! Powstanie Słońce sprawiedliwości i będzie błogosławić „wszystkie narody ziemi” (1 Moj. 22:17-18). *„Potem jednak przemienię ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie.”* (Sof. 3:9) oraz *„Wszchemocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze łzę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział. I będą mówić w owym dniu: Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia!”* (Izaj. 25:8-9).

Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia

„Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie”
– Ewangelia Świętego Jana, Rozdział 16:12

Gdy ziemską działalność Pana Jezusa dobiegała końca, nasz Mistrz dobrze zdawał sobie sprawę z bólu i niepewności, jakie pojawiały się w umysłach jego uczniów. Obiecał im, że wkrótce otrzymają Ducha Świętego, przy tym aby opisać specjalny dar, który pośle kochany Ojciec Niebieski, użył słowa „prawda”. Jezus następnie wyjaśnił: *„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi.”* (Jan. 16:13).

Wielu poszukiwaczy prawdy kłopotą użyte w tym wersecie słowo „On”, które mogłoby sugerować, że Duch Święty jest osobą. Tak się rzecz nie przedstawia, a pomocą w zrozumieniu użycia wyrazu „On” niech nam posłuży komentarz Słownika wyrazów Nowego Testamentu Vine’a, gdzie czytamy: „Wyraz ten jest głównie częścią tłumaczenia czasownika. Często tłumaczy on rodzajnik przed rzeczownikami, przymiotnikami, liczebnikami, przysłówkami, wyrażeniami przyimkowymi i imiesłowowymi formami czasownika.” Widzimy zatem, że słowo „On” odnosi się do Świętego Ducha Prawdy, pochodzącego od Ojca.

DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT

Wiemy, że nasz Pan Jezus Chrystus mówił swym naśladowcom, że to Ojciec Niebieski pośle Świętego Ducha Prawdy, aby oświecił i prowadził jego lud. Mieli oni trwać w modlitwach i postach, co było koniecznym przygotowaniem do otrzymania Ducha. Spełnienie obietnicy zostało zmanifestowane pięćdziesiąt dni później, w dniu Zielonych Świąt, tak jak zapowiedział Pan Jezus.

Święty Łukasz zanotował cudowną scenę zmanifestowania Bożej mocy: *„A gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, byli wszyscy razem na jednym miejscu. I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał.”* (Dz.Ap. 2:1-4).

„Wiejący gwałtowny wiatr” przedstawia potężnego i niewidzialnego Ducha Bożego. Języki ognia, które się pojawiły, obrazują światło Prawdy. Światło emanowało z jednego źródła i zostało rozproszone na każdego z uczniów znajdujących się na tym miejscu w owym czasie. Ta iluminacja Świętego Ducha poświadcza, że każdy z tam obecnych został przyjęty do ciała Chrystusowego jako Boże dziecko. Oznacza ona także, że Duch Boży będzie dany każdemu członkowi ciała Chrystusowego w czasie wieku Ewangelii. Duch Prawdy, wylany w dniu Pięćdziesiątnicy, rozpoczął nową erę klasy Kościoła, która będzie powoływana ze świata przez cały obecny wiek. *„Albowiem Ten, którego posłał Bóg, głosi Słowa Boże; gdyż Bóg udziela Ducha bez miary.”* (Jan. 3:34).

PRAWDY, O KTÓRYCH MÓWIONO

Rzeczy, o których mówił ewangelista Jan (16:13) miały być tą prawdą, jaką Pan Bóg miał dać uczniom Pana Jezusa. Nasz Ojciec Niebieski przemawiał poprzez otwieranie umysłów naśladowców Pana Jezusa aby rozświetlić głębokości wyrozumienia nieznanych do tej pory pism hebrajskich oraz ich tajemnic. Uczniowie Pana Jezusa po otrzymaniu od Pana Boga wspaniałego Ducha Prawdy zaczęli rozumieć, że zanotowane przez mężów Starego Testamentu proroctwa i wizje były przez wiele pokoleń okryte tajemnicą, a teraz nastał czas ich zrozumienia.

ŚWIĘTY PIOTR PRZEMAWIA DO ŻYDÓW

Apostoł Piotr zaczął przyglądać się proroctwom bliżej, sięgając z większym uznaniem w ich znaczenie. Kiedy przemawiał do zebranych pobożnych Żydów, odniósł się do proroctwa Joela. Rozświetlenie tego proroctwa miało na celu ukazać wizję, nadzieję i przesłanie proroczej prawdy ludowi Bożemu, aby mógł odpowiadać na Wysokie Powołanie w Jezusie Chrystusie podczas nowego wieku Ewangelii, wówczas dopiero co rozpoczętego. Apostoł Piotr oświadczył: *„Ale tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroka Joela: I stanie się w ostateczne dni [potem, Joel 3:1], mówi Pan, Że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało I prorokować będą synowie wasi i córki wasze, I młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, A starcy wasi śnić będą sny; Nawet i na sługi moje i służebnice moje Wyleję w owych dniach Ducha mego I prorokować będą.”* (Dz.Ap. 2:16-18).

Po wielu latach mroku i ciemności ten szczególny fragment Świętego Słowa Bożego został odsłonięty; potomkami, o których pisał prorok Joel, byli synowie i córki starożytnego Izraela, czyli apostołowie i inni żydowscy uczniowie. W tym właśnie dniu prorokowali i dawali świadectwo powołaniu nowej dyspensacji – Wysokiemu Powołaniu w Jezusie Chrystusie. „Młodzieńcami” [wybranymi mężami, #970, Strong] byli obecni, szczególnie wybrani przez Pana Boga, aby odczytać dawne wizje i proroctwa oraz by odsłonić ich ukryte znaczenie. Proroctwo Joela mówiło także o „starcach”, którzy zostali wybrani, by „śnić sny” oraz by dać im wyrozumienie rzeczy napisanych w przeszłości. Zostały one dane kiedyś od Pana Boga, spisane w formie jakby snów czy wizji, teraz danych jako instrukcja dla tych, którzy są powoływani jako szczególnie Boży słudzy i

służebnice. Ostatecznie powołanie to rozszerzy się na tych, którzy będą wezwani „z każdego plenienia i języka, i ludu, i narodu” (Obj.5:9).

DUCH PRAWDY

Inne skarby prawdy zapisane w Słowie Bożym również nabrały nowego znaczenia. Apostoł Piotr mówi dalej: „*Dawid bowiem mówi o nim: Miałem Pana zawsze przed oczami moimi, Gdyż jest po prawicy mojej, abym się nie zachwiał. Przeto rozweseliło się serce moje i rozradował się język mój, A nadto i ciało moje spoczywać będzie w nadziei, Bo nie zostawisz duszy mojej w otchłani [grobie, #7585, Strong] I nie dopuścisz, by święty twój oglądał skażenie. Dałeś mi poznać drogi żywota, Napełnij mnie błogością przez obecność twoją.*” (Dz.Ap. 2:25-28). W swojej wypowiedzi apostoł cytuje psalmistę Dawida (Ps.16:8-11) i tłumaczy, że wersety te nie odnoszą się do samego Dawida, lecz jest to wspaniałe proroctwo wskazujące na śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Apostoł Piotr, po bliższym przyjrzeniu się spisaniem Słowu Boga (Ps.132:11), wytłumaczył, że Dawid zmarł i został pochowany. (Dz.Ap. 2:30, BG) „*Będąc tedy prorokiem i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biódr jego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy jego.*” Apostoł Piotr, będąc pod wpływem Świętego Ducha Prawdy, powiedział: „*Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam [Ps.110:1]: Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, Aż położę nieprzyjaciół twych Podnóżkiem stóp twoich.*” (Dz.Ap. 2:34-35). Apostoł przytoczył ten werset aby dowieść, że królestwo Chrystusa nie będzie ustanowione w tym czasie, ale w przyszłości. Będą to niebiańskie, duchowe rządy, co było prawdą o wielkiej wartości, do tej pory nie rozumianą.

PRZYSZŁE KRÓLESTWO

Takie zrozumienie zostało potwierdzone uprzednio wypowiedzianymi słowami Mistrza, które wielokrotnie powtarzał w czasie swej ziemskiej działalności. Przy pewnej sytuacji Pan Jezus powiedział: „*Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby z tego świata było Królestwo moje, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom; bo właśnie Królestwo moje nie jest stąd.*” (Jan. 18:36). Opierając się na tym nowym, duchowym zrozumieniu,

apostoł Piotr, jako przedstawiciel apostołów, przemawia do tych, którzy słuchali nowo odkrytych prawd. Zachęcał ich aby tak jak on oraz cały lud Boży przyjęli zaproszenie do współdziedzictwa z Jezusem Chrystusem w jego niebiańskim królestwie. Przygotowania na ten czas miały się dokonać poprzez moc Świętego Ducha Prawdy i oświecenia udzielonego im w specjalnym celu od Niebiańskiego Ojca jako szczególny dar.

Następnie pada pytanie: „*Co mamy czynić?*” (Dz.Ap.2:37). „*A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego.*” (w.38).

Nowe wyrozumienie i uznanie nadrzędnego celu Bożego, dokonane wraz z wylaniem Świętego Ducha Prawdy, przedstawia się w mocnych słowach apostoła Piotra, przemawiającego w tym właśnie dniu: „*Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła.*” (w.39).

TAJEMNICA

Otrzymanie prawdy przez Ducha Świętego od Boga zostało opisane przez apostoła Pawła w liście do braci w Koryncie. Napisał on: „*Ale głosimy mądrość Bożą tajemną, zakrytą, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, której żaden z władców tego świata nie poznał, bo gdyby poznali, nie byłiby Pana chwały ukrzyżowali.*” (1 Kor. 2:7-8). Wersety skrywające tajemnicę i mądrość Bożą napisane były w wiekach przeszłych aby oświecić świętych, którzy mieli być powołani w obecnym wieku Ewangelii.

Nikt, włączając w to naród izraelski, któremu powierzono Boże wyrocznie (Rzym. 3:1-2), nie rozumiał końcowego zamierzenia Pana Boga, spisane go przez proroków wiele stuleci wcześniej. Apostoł Paweł, podpierając tę wspaniałą nadzieję werselem, cytuje proroka Izajasza. „*Czego od wieków nie słyszano, czego ucho nie słyszało I oko nie widziało oprócz ciebie, Boga działającego dla tego, który go oczekuje.*” (Izaj. 64:4). To zwięzłe spostrzeżenie proroka, dokonane około 700 lat przed działalnością Pana Jezusa na ziemi, kończy całą jego wypowiedź odnośnie tego przedmiotu. Mówiąc do tych, którzy przez te Pisma mieli dostąpić chwały, Apostoł

Paweł dodał: „*Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże.*” (1 Kor. 2:10).

Głębokości [tajemnice] Boże to w rzeczywistości podstawowe prawdy biblijne, które ukazują nam różne aspekty Bożego planu, konieczne dla naszego usprawiedliwienia i uświęcenia. Mówił o tym święty Jakub: „*Gdy zechciał, zrodził nas przez Słowo prawdy, abyśmy byli niejako pierwszym zarodkiem jego stworzeń.*” (Jak. 1:18). Są one nazwane głębokimi czy tajemnymi rzeczami ponieważ ci, którzy nie zostali oświeceni Świętym Duchem Bożym, nie rozumieją ich. Apostoł Paweł wyjaśnia, iż to szczególne wyrozumienie jest wynikiem wpływu Ducha Świętego. „*Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę.*” (1 Kor. 2:11-13).

Dzięki temu procesowi oświecania, jaki nasz kochający Ojciec Niebiański dokonuje różnymi, indywidualnymi sposobami w tych, których powołuje, zapisy biblijne nie są dłużej tajemnicą czy nieporozumieniem. Ci odkrywają teraz „*czym nas Bóg łaskawie obdarzył*”, tak że możemy porównać nasze życie do Jego wiecznej woli i zamierzeń.

PODSTAWOWE PRAWDY

W liście do braci w Efezie apostoł Paweł systematycznie podkreślał trzy podstawowe prawdy, które zostały nam ukazane przez Boże Słowo. Tworzą one fundament wiedzy niezbędnej do rozumnego poddania się Jego woli i do tego aby zostać zapieczętowanym Świętym Duchem Prawdy. Apostoł Paweł pisze: „*Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios; W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej, Ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym.*” (Efez. 1:3-6).

Apostoł Paweł określa pierwszą z ważnych prawd, nierozzerwalnie związanych z działalnością Ducha Świętego i z Bożym Wysokim Powołaniem w Jezusie Chrystusie. Zwraca on także uwagę, że zanim powstał obecny świat, Pan Bóg przewidział zło w dzisiejszych czasach i postanowił je użyć w celu sprawdzenia i przygotowania duchowej rodziny. Spełnienie tego wspianego aktu łaski, dokonanego przez Pana „według upodobania woli swojej”, wymagało aby wszyscy powołani przeszli dokładny sprawdzian, będąc udoskonaleni w wierze i świętości, stojąc przed Nim bez winy w miłości.

Ta wyjątkowa i ważna cecha Bożego planu została ukryta przed mądrymi tego świata. Wyraźnie zrozumiana jest jedynie przez tych, którzy dzięki Bożej łasce mają dane wyrozumienie aby „dobrze rozbierać słowo prawdy” (2 Tym. 2:15). Bożym zamierzeniem było dokonać Wysokiego Powołania poprzez powołanie i wybranie z ludzkości tych, którzy będą chcieli pójść w ślady Pana Jezusa. Rozważą zaproszenie sby wziąć na siebie swój krzyż i pójść za Nim. Aby to uczynić, muszą zostać uświadomieni co do swego powołania i znaleźć w „zwoju księgi” (Ps. 40:7) wersety, które ujawnią im nadzieję powołania do „bogactwa chwały [będącego] udziałem świętych w dziedzictwie jego” (Ef. 1:18) oraz pomogą zrozumieć, co należy robić, by otrzymać wielką nagrodę.

Wielka nadzieja, o jakiej mówi apostoł Paweł, ujawnia się w liście do Efezjan, w którym wskazuje on, że wiedza i uznanie prawdy o Wysokim Powołaniu jest niezbędna dla dziecka Bożego aby otrzymać dar Ducha Świętego, który będzie efektywnie działał w ich życiu, dopomagając osiągnąć wielkie i wspiane Boże obietnice.

DRUGA PODSTAWOWA PRAWDA

Apostoł Paweł wskazuje, że drugą ważną prawdą konieczną dla naszego zrozumienia jest zbawienie przez okupową ofiarę Pana Jezusa. Pisze on: „*W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego, Której nam hojnie udzielił w postaci wszelkiej mądrości i roztropności*” (Efez.1:7-8). Poprzez dzieło ofiarowania Pana Jezusa jako doskonałego mężczyzny otrzymaliśmy od Ojca możliwość udziału w Wysokim Powołaniu.

Przez wiarę w drogocenną krew Pana Jezusa mamy odkupienie z upadłego stanu, dziedziczącego grzech. Otrzymałszy przebaczenie naszych win, przyjmujemy zaproszenie naszego Pana: „*I powiedział do wszystkich: Jeśli kto chce pójść za mną, niechaj się zaprze samego siebie i bierze krzyż swój na siebie codziennie, i naśladuje mnie. Kto bowiem chce zachować duszę swoją, straci ją, kto zaś straci duszę swoją dla mnie, ten ją zachowa.*” (Łuk. 9:23-24). Jeśli mamy udział w Jego cierpieniach, będziemy mieć także udział w Jego chwale.

Żadna inna podstawowa doktryna Prawdy nie została tak starannie i przekonująco przedstawiona w Słowie Bożym jak zbawienie przez okupową ofiarę Pana Jezusa. Dobrze udokumentowane życie Pana Jezusa, ofiarnicze wypełnienie typów i prorocत्व Starego Testamentu oraz interpretacje apostołów w ich listach położyły solidny fundament wiedzy. Rozumowanie to odkrywa przed nami ścieżkę wiodącą do Wysokiego Powołania, wiedzę, która, jeśli dodać do niej cierpliwość, pobożność, braterską miłość, uprzejmość, nie dopuści, byśmy byli „*bezczynni i beżużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa*”, przez którego możemy „*powołanie i wybranie umocnić*”, gdy tylko dokładamy wszelkich naszych starań (2 Piotr 1:5-8,10).

Prawda ta reprezentuje sobą potężną moc Ducha Świętego objawiającą Bożą wolę w usprawiedliwieniu i uświęceniu wszystkich, którzy są powołani do znajomości Prawdy. „*Oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym go uprzednio obdarzył*” (Efez. 1:9).

TRZECIA PODSTAWOWA PRAWDA

Trzecia cecha prawdy, na jaką apostoł Paweł zwrócił naszą uwagę, odnosi się do przedmiotu naszego powołania oraz do przyszłego dzieła Kościoła pod rządami królestwa Chrystusowego. „*Tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim, W którym też przypadło nam w udziale stać się jego częścią, nam przeznaczonym do tego od początku według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej*” (Efez. 1:10-11).

Widzimy, jak bardzo wersety te są związane z przygotowaniem i doświadczeniem Kościoła do ostatecznego celu, zbawienia świata. Zagadnienie to wyjaśnia apostoł Paweł: „*Wiadomo przecież, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze usługiwanie, napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na tablicach serc ludzkich. A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu, Nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, Który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia.*” (2 Kor. 3:3-6).

Nowe przymierze, którego Pośrednikiem będzie Głowa i Ciało Chrystusa, stanie się środkiem, przez który wszystkie rzeczy na ziemi zostaną ostatecznie doprowadzone do harmonii z Bogiem. Chrystus i Kościół, posiadający w sercach uznanie Bożego prawa, będą mogli przedstawić swoje spojrzenie zmartwychwstałej ludzkości w sposób, dzięki któremu zostanie ona pochwycona przez ducha sprawiedliwości. Ludzkość nauczy się kochać prawo i zapragnie żyć zgodnie z nim.

Zakon, spisany wieki temu na kamiennych tablicach, nigdy nie był w stanie przywieść ludzi do życia. Dochodząc do Bożej miłości i sprawiedliwości, wszystko w niebie i na ziemi zostanie połączone w Jezusie Chrystusie. Jak to wyraził apostoł Paweł: „*W nim, mówię, w którymeśmy i do działu przypuszczeni*” (Ef. 1:11, BG).

FUNDAMENT PRAWDY

O fundamencie prawdy Ewangelii mówi apostoł Paweł. „*W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym, który jest rękojmią dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej, ku uwielbieniu chwały jego.*” (w.13-14). Apostoł mówi tu, że Ewangelia ta tworzy podstawę, która daje pieczęć Ducha Świętego, pochodzącego nie tylko ze słuchania, ale i z wiary. Wiara warunkuje rozumienie i jest naszym fundamentem.

Za czasów apostoelskich pieczęci używano do zatwierdzania kontraktów czy umów, przymierzy. Przymierze, jakie zawarliśmy z Panem Bogiem

odnośnie naszego ofiarowania, opierające się na wierze w Wysokie Powołanie, przyjęciu zbawienia przez Jezusa Chrystusa i gotowości cierpienia dla Niego, potwierdzone jest przez Pana Boga Jego pieczęcią. Tą oficjalną Bożą pieczęcią jest Święty Duch Prawdy. Dostrzegamy jego działanie w naszym życiu, jego pomoc i kierownictwo w wypełnianiu przymierza i staje się on w nas zadatkiem czy Bożym przyrzeczeniem. Zapewnia nas to, że jeśli będziemy wierni aż do śmierci, wejdziemy do Jego dziedzictwa.

Ducha tej wspaniałej prawdy wyraził apostoł Paweł. *„Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu jego, I oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego, I jak nadzwyczajna jest wielkość mocy jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego, Jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie Ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchność, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; I wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, Który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia.”* (Efez. 1:17-23).